Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 19/2008 • Katowice, 7 maja 2008 r.

ISSN 1732-3940

Nauczyciele chcą podwyżek i dialogu

Przed urzędami wojewódzkimi w całym kraju protestowali nauczyciele. Domagali się radykalnego zwiększenia wynagrodzeń, utrzymania dotychczasowych uprawnień emerytalnych oraz przestrzegania zasad dialogu społecznego w oświacie. W pikiecie w Katowicach uczestniczyło kilkaset osób.

W NUMERZE:

ICEM: o prywatyzacji górnictwa i strajku w energetyce

Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność" był współorganizatorem konferencji Rady Regionalnej Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Chemików, Energetyków i Górników (ICEM) dla Europy Centralnej.

Czytaj na stronie 3

Akcja Lato 2008

Tegoroczne kolonie organizowane przez Fundację na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.
Na początku maja większość miejsc jest już zajęta.

Czytaj na stronie 4

Doprowadzić do normalności

Chociaż w realu,- w Sosnowcu „Solidarność" działa zaledwie od kilkunastu dni, założycielka Związku poznała już gorzki smak upokorzenia za działalność związkową, ale jak mówi nie zamierza się poddać.

Czytaj na stronie 5

KRÓTKO

30 kwietnia (Warszawa). Pocztowcy z "Solidarności" postanowili kontynuować spór zbiorowy. Dyrekcja Poczty podtrzymała propozycję podwyżki dla pracowników firmy średnio o 280 zł brutto. Ta kwota miałaby być dodatkowo zwiększona o 157 zł, w co jednak powątpiewają związkowcy. Ponieważ inne organizacje związkowe nie zrealizowały zobowiązania do powołania ogólnopolskiego komitetu strajkowego, "S" Pracowników Poczty Polskiej stwierdziła, że istnieje poważna obawa, że organizacje te nie przystąpią do akcji strajkowej. Dlatego związkowcy postanowili nie rozpoczynać 5 maja akcji strajkowej na Poczcie Polskiej. "Solidarność" pocztowców postanowiła również kontynuować spór zbiorowy z dyrekcją Poczty, utrzymać pogotowie strajkowe oraz ustalić nowy termin protestu.

***

1 maja (Kalisz) Marynarze, hutnicy, górnicy, stoczniowcy, pielęgniarki i przedstawiciele innych grup zawodowych przybyli do Bazyliki św. Józefa w Kaliszu, aby uczestniczyć w XVI Ogólnopolskiej Pielgrzymce Robotników do św. Józefa. Mszę św. odprawił biskup kaliski **Stanisław Napierała**, który zwrócił uwagę na współistnienie dwóch środowisk: pracowników i pracodawców. - Pracownicy i pracodawcy są wzajemnie sobie potrzebni, żaden Kodeks pracy nie jest w stanie zapewnić właściwej atmosfery w zakładzie pracy. Wzajemne relacje buduje się za pośrednictwem ludzkiej solidarności - mówił ordynariusz diecezji kaliskiej.

***

3 maja (Katowice). Złożeniem kwiatów pod pomnikiem **Wojciecha Korfantego** w Katowicach uczczono rocznicę Święta 3 Maja oraz 87 rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego. Mszę świętą za Ojczyznę w Archikatedrze Chrystusa Króla celebrował metropolita katowicki abp **Damian Zimoń**. W swej homilii arcybiskup niejednokrotnie odwoływał się do historii Polski, która - jego zdaniem - jest ściśle powiązana z wydarzeniami religijnymi. Tłumacząc ogromną wagę świąt narodowych przypominał, że troska o ojczyznę to nie tylko wspólne dobro, ale i obowiązek wszystkich Polaków.

***

6 maja (Warszawa). Państwowa Inspekcja Pracy będzie szczegółowo kontrolować inwestycje budowlane związane z organizacją Euro 2012. PIP zapowiada, że inspektorzy pracy na pewno nie będą tolerować złych warunków pracy (a więc nieprzestrzegania zasad bhp) oraz nielegalnego zatrudnienia w firmach realizujących inwestycje związane z organizacją Euro 2012. Wynika to m.in. z faktu, że pracodawcy z branży budowlanej coraz częściej łamią przepisy prawa pracy. W 2007 roku co czwarta taka firma zatrudniała nielegalnie pracowników, a 22 proc. z nich łamało przepisy dotyczące zatrudnienia cudzoziemców. Wypadkom przy pracy uległo prawie 9 tys. robotników budowlanych, czyli o 13 proc. więcej niż rok temu. Inspektorzy pracy mogą nakładać na łamiących przepisy pracodawców mandaty do maksymalnej wysokości 2 tys. zł (na recydywistów nawet do 5 tys. zł) lub kierować do sądu wnioski o ich ukaranie. Wtedy nieuczciwe firmy mogą zapłacić nawet 30 tys. zł grzywny.

LICZBA TYGODNIA...

Ponad 440 tys....

... uczniów zdaje od poniedziałku w całej Polsce maturę. Na pierwszy ogień poszedł pisemny język polski - tematy podstawowej matury z języka polskiego dotyczyły wpływu blogów na publicystykę, twórczości **Mickiewicza** i **Kazimierza Przerwy-Tetmajera** oraz "Lalki" **Bolesława Prusa**. We wtorek uczniowie zdawali pisemnie język obcy. 80 proc. z nich wybrało angielski. Maturalna sesja pisemna potrwa do 21 maja. Egzaminy ustne przeprowadzane będą do 31 maja.

NAPISANO

Wcześniejsza emerytura nie dla wszystkich?

(www.gazeta.pl, 5 maja 2008 r.)

Nauczyciele, większość kolejarzy, a także m.in. artyści, dziennikarze, pracownicy NIK i funkcjonariusze celni mogą utracić prawo do wcześniejszych emerytur. Takie są zalecenia Komisji Ekspertów, stanowiące dla MPiPS podstawę do negocjacji kształtu przyszłej ustawy z partnerami społecznymi.

W ministerstwie pracy i polityki społecznej trwają prace nad ustawą, która reguluje pracę w warunkach o szczególnym charakterze. Resort wielokrotnie podkreślał, że lista zawodów uprawnionych do "pomostówek", która ma zostać dołączona do ustawy, zależeć będzie od ustaleń ze związkami zawodowymi i dalszego przebiegu prac legislacyjnych. Jak zapowiadał wcześniej resort pracy, prawo do wcześniejszego świadczenia przysługiwać ma osobom pracującym w szczególnych warunkach, a także tym, którzy wykonują zawody o szczególnym charakterze, wymagające nieprzeciętnej odpowiedzialności i sprawności psychofizycznej.

Proponowane przez Komisję Ekspertów zmiany pozwoliłyby zaoszczędzić ponad 43 mld zł. Koszt netto emerytur pomostowych w latach 2009-2020 wyniósłby 1,3 mld zł. Pozostawienie obecnego rozmiaru kręgu osób uprawnionych do wcześniejszych emerytur oraz dotychczasowych zasad naliczania świadczeń będzie, według szacunków resortu, kosztowało budżet państwa, czyli wszystkich podatników, prawie 45 mld zł.

Prawo do wcześniejszej emerytury utraciliby m.in. nauczyciele, którzy obecnie stanowią ponad 25 proc. potencjalnych beneficjentów (ok. 197 tys. osób), oraz 75 proc. kolejarzy (ok. 76 178 osób). Znacznie ograniczone zostałyby także przywileje emerytalne pracowników sektora energetycznego, chemicznego i budowlanego, transportu i łączności. Zgodnie z założeniami resortu, prawo do emerytur pomostowych będą mieć osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r., które co najmniej 15 lat przepracowały w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz pracowały w takich warunkach przed 1 stycznia 1999 r. W przypadku kobiet "pomostówka" przysługiwałaby po ukończeniu co najmniej 55 lat, mężczyzn - 60. Ministerstwo zakłada, że prawo do emerytur pomostowych objęłoby ok. 130 tys. osób.

Zdaniem minister pracy i polityki społecznej **Jolanty Fedak**, w Polsce większość grup zawodowych powinna dłużej być aktywna zawodowo. Fedak uważa, że wiek przechodzenia na emeryturę jest za niski, dlatego ministerstwo zamierza wszelkimi możliwymi sposobami zachęcać Polaków, by kontynuowali pracę. Jednym z instrumentów, które mają zwiększać zatrudnienie wśród osób po 50. roku życia, jest przygotowany przez resort pracy program "Solidarność pokoleń 50+". Ma on zapobiegać wcześniejszemu przechodzeniu na emeryturę przez zachęcanie pracodawców do zatrudniania osób w tym wieku i dostosowanie ich kwalifikacji do wymagań rynku pracy. Jego zasadniczym celem jest osiągnięcie do 2020 roku 50 proc. zatrudnienia w grupie osób po pięćdziesiątce. Obecnie w Polsce wskaźnik zatrudnienia wśród osób w wieku 55-64 lata wynosi 28 proc. i jest najniższy w UE.

Rok 2010 to ostatni rok wyżu demograficznego, później na rynek pracy sukcesywnie będzie wchodził niż, więc grupa emerytów będzie się powiększała, a grupa młodych pracowników będzie coraz mniejsza. Fedak zapowiedziała, że założenia do projektu ustawy o emeryturach pomostowych zostaną przedstawione na początku maja. Resort spodziewa się, że gotowy projekt ustawy trafi do Sejmu w czerwcu.

Z wielkim żalem żegnamy

Ś. P. JANA WARZYSZYŃSKIEGO

wieloletniego działacza „Solidarności”
w Hucie Cynku „Miasteczko Śląskie”,
doradcę Komitetu Strajkowego w Hucie Cynku w 1980 r.,
dwukrotnie internowanego, współpracownika Komisji Charytatywnej przy Kościele Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach,
niestrudzonego działacza społecznego.

Cześć Jego Pamięci!

W imieniu NSZZ „Solidarność” HCM
Przewodniczący Jan Jelonek

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Katowice

W kwietniu w Domu Pomocy Społecznej "Przystań" Katowicach powstała Komisja Zakładowa NSZZ "S". Organizacja liczy 40 członków na blisko 70 zatrudnionych.

Pracownicy DPS mają nadzieję, że dzięki funkcjonowaniu związku, w ich zakładzie rozwiązane zostaną problemy płacowe i pracownicze.

BT Pszczyna

Istniejąca od stycznia br. KZ NSZZ "S" Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czechowicach ciągle boryka się z trudnościami.

Przewodnicząca **Krystyna Gwizdoń**, chcąc sprawnie pełnić powierzoną jej funkcję, wzięła udział w szkoleniach: ogólnozwiązkowym i prawo pracy. W szkoleniach uczestniczyła wykorzystując przysługujące organizacji godziny związkowe i swój urlop, ponieważ dyrekcja zakwestionowała ich doraźny charakter. Pracodawca kwestionuje również ilość członków Komisji. Obecnie organizacja liczy 30 członków na 69 zatrudnionych.

- Pani dyrektor wycofuje się z oskarżeń, gdy tylko zwracamy się do niej z prośbą, aby wszelkie swoje zastrzeżenia i wątpliwości wobec Komisji przedstawiła i uzasadniła na piśmie - mówi **Katarzyna Mitoraj** z pszczyńskiego BT.

***

Zbigniew Jacek, przewodniczący ZOZ w pszczyńskim Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich, szykanowany przez dyrektora w zakładzie pracy (patrz TŚD nr 11), zdecydował się wystąpić z powództwa cywilnego i karnego przeciwko pracodawcy o naruszenie dóbr osobistych.

BT Jastrzębie

20 kwietnia odbyło się sprawozdawcze WZD Koła Emerytów i Rencistów NSZZ "S" Jastrzębskiej Spółki Węglowej. W trakcie zebrania przewodniczący **Tadeusz Albiński** skierował zaproszenie do współpracy do emerytów "S" z kopalni "Budryk", która pod koniec ub. roku została włączona w struktury JSW.

BT Sosnowiec

4 maja w kościele św. Floriana w Sosnowcu-Zagórzu Mszę św. w intencji Hutników i Strażaków odprawił bp **Piotr Skucha**. W nabożeństwie udział wzięli m.in. miejscowi parlamentarzyści, związkowcy "S" z Mittal Steel Poland, MOZ Huty Bankowej, Koksowni Przyjaźń oraz Biura Terenowego w Sosnowcu. Przed Mszą św. złożyli kwiaty pod pomnikiem św. Floriana, patrona hutników i strażaków.

***

18 maja o godz. 12.00 w Sanktuarium Najświętszej Marii Panny Anielskiej Pani Dąbrowy Górniczej i Matki Zagłębia, w dniu jubileuszu 40 lecia koronacji łaskami słynącej figurki NMP Anielskiej w dniu Diecezji, odbędzie się pielgrzymka mężczyzn z udziałem Prymasa Polski ks. kardynała **Józefa Glempa**, ks. kardynała **Stanisława Dziwisza** i metropolity sosnowieckiego ks. biskupa **Adama Śmigielskiego**.

Prosimy przedstawicieli organizacji związkowych o przybycie na uroczystości wraz z pocztami sztandarowymi.

BT Zawiercie

Skierowaniem zaleceń mających na celu usunięcie wykrytych nieprawidłowości zakończyła się kontrola Państwowej Inspekcji Pracy w zawierciańskim Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji (RPWiK). Pod lupą inspektorów znalazła się zwłaszcza kwestia prania odzieży roboczej, które to pranie odbywało się zazwyczaj wirtualnie.

Pracownikom wodociągów i oczyszczalni ścieków zatrudnionym w miejscach narażonych na kontakt z substancjami chemicznymi i skażenie biologiczne firma ma obowiązek zapewnić pranie oraz konserwację odzieży roboczej. Pracodawca stosowną pralnię z suszarnią wprawdzie urządził, ale nie ma potwierdzenia, że pracownikom prano odzież roboczą. Sami zainteresowani twierdzą, że prać musieli sami. Dyrekcja RPWiK przekonywała natomiast, że prała ubrania robocze, aż się pieniło. Jako, że relacje były sprzeczne inspektorzy PIP nakazali ustalenie jasnych zasad organizacji prania odzieży roboczej oraz dokumentowania faktu dokonania przez zakład prania. Jednocześnie w przypadku gdyby zapewniono zbyt niską częstotliwość prania ubrań roboczych nakazano zrekompensowanie pracownikom RPWiK kosztów prania w IV kwartale 2007 r. i I kwartale roku bieżącego.

- Jak można było doprowadzić do sytuacji, że zakładowa pralnia nie prowadzi żadnej dokumentacji. To przecież ewidentny przykład niegospodarności - mówi **Zofia Wódka**, przewodnicząca "Solidarności" RPWiK w Zawierciu. - Nie kontrolując podstawowych wydatków trudno nawet marzyć o skutecznym kierowaniu spółką.

Nie dziwi zatem, że mający tak swobodne podejście do wydatków obecny zarząd zawierciańskich wodociągów w pierwszym kwartale doprowadził do straty w wysokości 700 tys. zł, choć jeszcze dwa lata temu RPWiK wypracował milion złotych zysku rocznie.

- Gospodarką finansową RPWiK, które od stycznia jest spółką komunalną, powinna zająć się komisja rewizyjna Rady Miejskiej - dodaje **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S" w Zawierciu.

Radnych zapewne zainteresuje m.in. fakt, ze magazynie wodociągowego przedsiębiorstwa znajdują się... kryształy. I to w dużej ilości.

(zaw)

Drogiej Koleżance

Małgorzacie Oleś - Underowicz

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA BOGUSŁAWA

składają przyjaciele
z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ „Solidarność” przy real,- w Czeladzi

ICEM: o prywatyzacji górnictwa i strajku w energetyce

Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność" był współorganizatorem konferencji Rady Regionalnej Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Chemików, Energetyków i Górników (ICEM) dla Europy Centralnej.

Do Katowic przyjechali przedstawiciele organizacji związkowych afiliowanych przy ICEM z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród nich był Słowak **Juraj Blahak**, koordynujący działalność ICEM w tej części Europy.

Liczną grupę stanowili reprezentanci polskich związków zawodowych: SGiE NSZZ "S", Sekretariatu Chemii NSZZ "S", ZZ Kadra, ZZ Górników w Polsce, Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego i Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Obrady otworzył sekretarz generalny ICEM **Manfred Warda**, który przedstawił raport z kongresu Federacji i omówił jej globalne kampanie oraz porozumienia.

Uczestnicy konferencji wyznaczyli projekty przyszłych działań Federacji w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Przedtem jednak wysłuchali raportów przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych na temat sytuacji przemysłu górniczego, chemicznego i energetycznego w ich krajach.

Przewodniczący SGiE **Kazimierz Grajcarek**, omawiając sytuację w Polsce, poinformował m.in., że polska energetyka stoi w obliczu groźby strajku generalnego, ponieważ zarządy spółek energetycznych (przesył i dystrybucja), jeszcze przed ich konsolidacją, podpisały porozumienia społeczne ze związkami zawodowymi, które obecnie są łamane przez rząd. Za równie niepokojące uznał informacje o planowanych przez koalicję rządzącą zmianach w Kodeksie pracy i w ustawie emerytalnej. Podkreślił, że w naszym kraju wciąż rosną koszty utrzymania.

- Okazuje się, że podwyżki wynagrodzeń, które udało nam się wynegocjować, mogą zostać zjedzone przez podwyżki cen prądu, gazu, żywności - powiedział.

Na temat groźby prywatyzacji spółek węglowych mówił szef górniczej "S" **Dominik Kolorz**.

- Niedawno rząd ujawnił swój program prywatyzacji. Mamy obawy, że jej rezultatem, może być sprzedaż spółek obcym inwestorom. W ten sposób bezpieczeństwo energetyczne Polski zostałoby całkowicie ograniczone. To jest sprzeczne z przyjętą przez poprzedni rząd "Strategią dla górnictwa". Na mocy jednego z jej zapisów ewentualna prywatyzacja powinna być uzgadniana ze związkami i zaakceptowana społecznie - przypomniał szef górniczej "S".

W katowickiej konferencji wzięli udział związkowcy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej

Dominik Kolorz zaapelował do władz ICEM o większe zaangażowanie w pozyskanie środków unijnych na rzecz czystych technologii górniczych. Apel uzasadnił obawą, że do 2013 roku w UE może powstać wolny rynek emisji CO_2.

- Wtedy też unijna energetyka nie wytrzyma konkurencji bez zastrzyków finansowych. Nie będziemy w stanie wyprodukować niezbędnej dla Unii energii, nie wspominając o energii zielonej. Dla Polski ograniczenie limitów uprawnień do emisji CO_2 wiąże się z bardzo negatywnymi skutkami w tempie rozwoju gospodarczego.

Kończąc sprawozdanie polscy związkowcy poinformowali, że z inicjatywy sześciu rodzimych organizacji związkowych w naszym kraju powstał Zespół Koordynacyjny Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych Górników, Chemików i Energetyków (EMCEF) i ICEM. Ta inicjatywa została wysoko oceniona przez związkowców z innych krajów oraz przez Manfreda Warda.

- To bardzo budujące - uznał Kazimierz Grajcarek. - Wreszcie w sektorze paliwowo-energetycznym mówimy jednym głosem w sprawach bezpieczeństwa pracy i w kwestiach międzynarodowych. Potrafimy się również dogadywać z pracodawcami. Teraz wyzwaniem dla nas jest utworzenie w Polsce Biura Koordynacyjnego EMCF na Europę Środkowo-Wschodnią. *Beata Gajdziszewska*

Z Manfredem Warda, sekretarzem generalnym ICEM rozmawia Beata Gajdziszewska.

„Solidarność" ma siłę przebicia

- ***Jak Pan ocenia przebieg konferencji w Katowicach?***

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że mogliśmy przyjechać na Śląsk, gdzie zlokalizowane jest polskie zagłębie górnicze. Kwestie restrukturyzacji górnictwa i bezpieczeństwa pracy w tej w branży zajmują wysoką pozycję w ICEM.

- ***Które problemy pracowników branży energetycznej, górniczej i chemicznej w Europie Środkowo-Wschodniej uznaje Pan za najbardziej niepokojące?***

ICEM jest globalną organizacją. Europejskie kompetencje są w gestii siostrzanej organizacji EMCEF, z którą ściśle współpracujemy. Jak wszędzie na świecie, tak i w Europie Środkowo-Wschodniej pojawiają się inwestorzy, wśród których panuje przekonanie, że nie chcą mieć nic wspólnego ze związkami zawodowymi. Takie nastawienie tych multinarodowych koncernów to bardzo poważny problem. Innym ważkim problemem są kwestie związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, przede wszystkim w przemyśle górniczym. Liczymy, że m.in. z pomocą naszych polskich doświadczonych kolegów, będziemy forsować odpowiednie standardy w tym zakresie.

- ***Czy Pana zdaniem, prywatyzacja górnictwa jest szansą, czy może zagrożeniem dla tej branży?***

W ICEM nie mamy jednolitego zdania na ten temat. W różnych krajach mamy bardzo różne doświadczenia. Sądzę, że prywatyzację można postrzegać jako szansę w krajach, w których związki zawodowe mają silną pozycję. Faktem jest, że prywatyzacja bardzo często łączy się z zapotrzebowaniem na kapitał i jest najprostszym sposobem na jego pozyskanie. Szczególnie w krajach transformacji ustrojowej i gospodarczej potrzebne są środki na zupełnie inne sektory niż górnictwo. Bardzo ważne jest, by w tym procesie zagwarantować prawa pracownicze na odpowiednio wysokim poziomie. Umowy społeczne powinny obejmować zapisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony zdrowia, kwestie kształcenia i doskonalenia zawodowego. Wiem, że restrukturyzacja branży górniczej w Polsce była bardzo bolesna, wiązała się z utratą wielu miejsc pracy. Ale myślę, że polskie górnicze związki zawodowe, a zwłaszcza Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ "S", stanowią silne oparcie dla pracowników branży.

- ***Co "Solidarność" wniosła do ICEM?***

Myślę, że bardzo dużo progresywnej siły przebicia. Przede wszystkim "S" niezwykle pomogła w rozwoju ruchu związkowego w Europie. W ICEM ten związek promuje demokrację, jest otwarty na dialog z innymi organizacjami. "S" była i jest bardzo ważną siłą w naszej organizacji. To nie jest przypadek, że nowo powstające organizacje związkowe w różnych częściach świata swe nazwy zapożyczają od "S". Dla nas "S" jest symbolem demokratycznego, nowoczesnego ruchu związkowego.

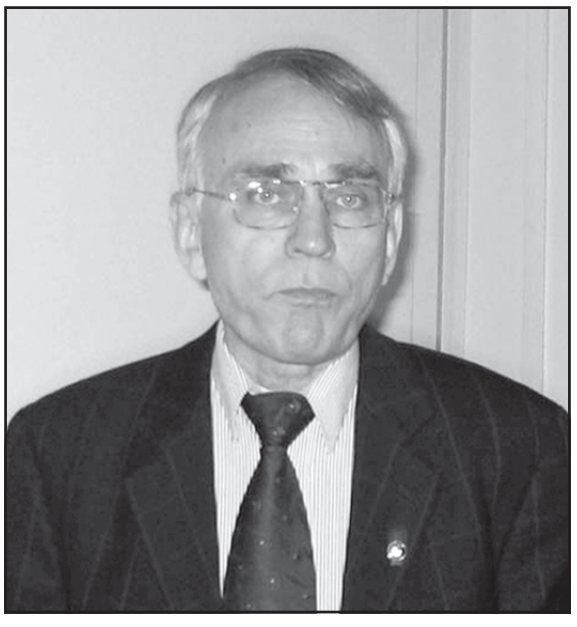

- ***Jakie plany wiąże Pan z utworzeniem przy SGiE NSZZ "S" Biura Koordynacyjnego EMCEF i ICEM na Europę Środkowo-Wschodnią?***

Mamy nadzieję, że dzięki tej inicjatywie inne związki zawodowe będą dążyły do afiliacji z ICEM. Zauważyłem, że w Polsce jest bardzo wysoki poziom współpracy między różnymi organizacjami związkowymi, bez względu na ich polityczne sympatie. To może tylko wyjść na korzyść ruchowi związkowemu i przede wszystkim pracownikom. To świetnie, że współpraca związków zawodowych będzie układać się pod wspólnym dachem, w jednym biurze. Liczymy, że wtedy na bieżąco polscy związkowcy będą przekazywać do central ICEM oraz EMCEF swoje doświadczenia, jak również oczekiwania.

- ***Dziękuję za rozmowę.***

Akcja Lato 2008

Tegoroczne kolonie organizowane przez Fundację na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.

Jak podkreśla **Wioletta Sznapka** z biura Fundacji, po raz pierwszy zdarzyła się sytuacja, że na początku maja większość miejsc jest już zajęta. Kto chciałby jeszcze skorzystać z kolonijnej i obozowej oferty musi się śpieszyć.

Okazuje się, że propozycja Fundacji jest nie tylko pewna i sprawdzona, ale również tańsza od kolonii organizowanych przez śląskie zakłady pracy, np. kopalnie.

- Staraliśmy się utrzymać jak najniższe ceny, przy zachowaniu wysokiego standardu ośrodków - mówi Wioletta Sznapka.

Pełny koszt skierowania na trzytygodniowy turnus nad morze to w Fundacji np. 1380 zł. Tak niejednokrotnie kształtuje się cena dwutygodniowego pobytu dziecka w nadmorskim kurorcie, organizowanego przez zakłady pracy.

W tym roku na wakacje z Fundacją wyjedzie około 3200 dzieci

- Dla rodziców, którzy korzystają z naszego dofinansowania, ten koszt jest jeszcze mniejszy - przypomina Wioletta Sznapka.

W tym roku na dzieci, które wyjeżdżają z Fundacją, czekają cztery nowe ośrodki. - W naszej ofercie znalazły się dwa ośrodki z basenami, co stanowi dodatkową atrakcję. Staramy się, by klienci byli zadowoleni z naszych propozycji i chyba tak jest, bo co roku do nas wracają. Nie tylko sami, ale zachęcają również znajomych i przyjaciół - mówi W. Sznapka.

Po raz kolejny Fundacja im. Grzegorza Kolosy organizuje wypoczynek dla podopiecznych Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej w Katowicach i Częstochowie. Jednak w tym roku dzieci z tych ośrodków, które skorzystają z oferty Fundacji będzie więcej.

- Po raz kolejny organizujemy wspólną akcję z pawilonami meblowymi Agata - podkreśla Wioletta Sznapka.

W tym roku na wakacje z Fundacją wyjedzie około 3200 dzieci.

Agnieszka Konieczny

Wolne miejsca na fundacyjnych koloniach: Darłówko i Mrzeżyno - pierwszy turnus, Jastrzębia Góra i Dźwirzyno - trzeci turnus.

Skandaliczne dysproporcje płacowe

Tarnogórska oświatowa „Solidarność" od wielu miesięcy domaga się od starosty dokonania uzgodnień w sprawie regulacji wynagrodzeń pracowników administracyjno-obsługowych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych.

Zgodnie z obowiązującą ustawą o systemie oświaty " status prawny pracowników nie będących nauczycielami, zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, określają przepisy o pracownikach samorządowych".

- Do tej pory starosta wzbrania się od uzgodnień w tym zakresie i jest to powodem dużych dysproporcji płacowych pomiędzy pracownikami zatrudnionymi na tych samych stanowiskach w szkołach i placówkach starostwa - informuje przewodnicząca oświatowej "S" w Tarnowskich Górach **Barbara Panczocha**. - Okazuje się, że rada powiatu nie dostosowała przepisów dotyczących wynagrodzeń tej grupy pracowników do obowiązującego prawa.

W starostwie wciąż obowiązują dwie uchwały dotyczące wynagradzania pracowników o tym samym statusie. Jedna z nich obejmuje pracowników starostwa i tu wartość punktu określonego dla danego stanowiska pracy wynosi 4,50 zł, natomiast druga odnosi się do pracowników administracyjno-obsługowych zatrudnionych w szkołach dla których wartość punktu wyceniona została na 2,80 zł.

- Jest to rażące łamanie praw pracowniczych przez starostę - oburza się Barbara Panczocha. - Polityka płacowa, dyskryminująca pracowników szkół, doprowadziła do tego, że w szkołach zarobki tej samej grupy pracowników są niższe o około 50 proc. w stosunku do zatrudnionych w starostwie.

"S" domagała się likwidacji uchwały rady powiatu dotyczącej wynagradzania pracowników szkół, jak również dostosowania ich wynagrodzeń do poziomu płac pracowników starostwa. Odbyły się nawet rozmowy na ten temat, ale związkowcy oceniają je jako "mydlenie oczu".

Ich rezultatem jest podjęta przez przedstawicieli starostwa decyzja o zasięgnięciu opinii prawnej w sprawie: "czy zarząd powiatu, jako organ prowadzący szkoły i placówki oświatowe, ma podstawę prawną do zawarcia porozumienia ze związkami zawodowymi w sprawie zasad uregulowania płac pracowników administracji i obsługi w jednostkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Tarnogórski".

-To skandal - twierdzi Barbara Panczocha. - Przedstawiciele starostwa nie znają ustawy o związkach zawodowych, nie przestrzegają ustawowych kompetencji związków, świadomie łamią prawa pracownicze, okradają pracowników administracji i obsługi zatrudnionych w szkołach. Tymczasem, bez odrobiny zażenowania, honoru i skromności, zarząd powiatu domagał się podwyżek swoich pensji, których miesięczna wysokość równa jest rocznemu wynagrodzeniu pracownika administracyjno-obsługowego szkoły.

Beata Gajdziszewska

Restrukturyzacja dąbrowskiego MOPS

Związkowcy z funkcjonującej od kilku miesięcy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej ponownie spotkali się z przedstawicielami władz miasta.

Przed kilkoma tygodniami zapoznali ich z problemami pracowniczymi w tej placówce.

Wówczas prezydent miasta **Zbigniew Podraza** poinformował o planach zrestrukturyzowania dąbrowskiego MOPS, zmierzających do zmiany struktury organizacyjnej placówki oraz powołaniu specjalnego zespołu restrukturyzacyjnego.

Biorący udział w jego pracach uznali, że niektóre działy MOPS powinny zostać połączone w celu usprawnienia obsługi podopiecznych ośrodka.

-W trakcie spotkania wyraziliśmy swoje niepokoje dotyczące ewentualnej restrukturyzacji zatrudnienia - mówi przewodnicząca "S" w dąbrowskim MOPS **Elżbieta Krzanowska**. - Uzyskaliśmy zapewnienie, że organ założycielski nie przewiduje zwolnień pracowników.

Wiele uwagi poświęcono ewentualnym podwyżkom wynagrodzeń. Pracownicy ośrodka od lat otrzymują pensje tej samej wysokości.

- Rozwiązanie problemu płacowego będzie wymagało czasu - informuje członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "S" **Elżbieta Żuchowicz**, do której związkowcy MOPS zwrócili się o merytoryczne wsparcie w trakcie spotkania - Podwyżki dla pracowników ośrodka muszą zostać zaplanowane w budżecie.

Przedstawiciele władz miasta zapewnili stronę związkową, że problemy związane z bezpieczeństwem i higieną pracy mają szanse być systematycznie rozwiązywane dopiero od czerwca, kiedy to dąbrowskim MOPS zacznie zarządzać, wybrany w drodze konkursu, nowy dyrektor placówki.

B.G.

Dzień Świętego Floriana to święto wszystkich strażaków i hutników. Obchodzono je również w Katowicach w Krajowym Sekretariacie Metalowców. Na zdjęciu obdarowany kwiatami przewodniczący KSM NSZZ „Solidarność" Adam Ditmer

Kubusiowi „S" nie smakuje?

Po kilku tygodniach od powstania „Solidarności" w spółkach grupy Maspex - producenta napoju Kubuś - związek wciąż traktowany jest tam jak zło konieczne.

Jak mówi wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" **Bogdan Biś**, pracodawca wciąż nie gra z "Solidarnością" fair. - Nie udostępnia informacji, przeciąga korespondencję. Złożyliśmy już doniesienie do tyskiej prokuratury o utrudnianiu działalności związkowej przez prezesa spółki Ekoland - informuje Bogdan Biś. - Druga strona nie potrafi zrozumieć, że jako Zarząd Regionu mamy prawo do pomagania organizacji zakładowej. Traktują nas jak "związek zewnętrzny".

Śląsko-Dąbrowska "Solidarność" wystąpiła również do Państwowej Inspekcji Pracy z wnioskiem o skontrolowanie wszystkich zakładów grupy Maspex. Badane będzie m. in. prawidłowość umów o pracę, przestrzeganie czasu pracy i prawidłowość wypłat wynagrodzeń. - Na podstawie tego, co dzieje się w Ekolandzie i Polskiej Żywności mamy prawo sądzić, że podobne, naszym zdaniem, nieprawidłowe praktyki mają miejsce w innych spółkach grupy Maspex. Chodzi na przykład o likwidacje funduszu socjalnego, prawidłowość zasad wydatkowania środków z funduszu czy przebieg wyboru przedstawiciela załogi - wylicza wiceprzewodniczący Zarządu Regionu.

Tymczasem komisja "Solidarności" w Ekolandzie i Polskiej Żywności ma już za sobą wybory władz. Pierwszym przewodniczącym wybrano **Krystiana Pastuszka**. *wg*

Nauczyciele chcą podwyżek i dialogu

Kilkuset nauczycieli protestowało przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim. Pikietę zorganizowała oświatowa "Solidarność".

Protestujący wręczyli wojewodzie śląskiemu **Zygmuntowi Łukaszczykowi** petycję, w której wezwali stronę rządową do rozmów. "Solidarność" domagała się radykalnego zwiększenia wynagrodzeń nauczycieli, pracowników administracji i obsługi szkolnej, utrzymania dotychczasowych uprawnień emerytalnych oraz przestrzegania zasad dialogu społecznego w oświacie. - Nauczyciele - najlepiej wykształcona grupa zawodowa w Polsce, zarabiają grosze. Nie może tak być, że zamiast uczyć dzieci, będziemy je straszyć - mówił podczas pikiety przewodniczący oświatowej "S' **Lesław Ordon**, nawiązując do zamierzeń zlikwidowania wcześniejszych emerytur w oświacie. - Nie może być tak, że unika się z nami dialogu, że nie odpowiada na nasze pisma, albo wręcz się je gubi.

W pikiecie uczestniczyło kilkuset nauczycieli z „Solidarności" i ZNP

Przy dźwiękach gwizdków i syren nauczyciele skandowali: "Obiecali - mało dali", "Rząd do roboty za tysiąc złotych", "Panie premierze, ja już nie wierzę". Wielu z nich miało związkowe flagi i transparenty z hasłami: "Nauczycielom godna płaca, absolwentom - praca", "Nauczyciel po studiach 800 zł, poseł po zawodówce 13 tys. zł" i "Bronimy prawa do godnego życia".

- Nauczyciele chcą tylko normalnie godnie żyć, godnych wynagrodzeń i przejść w miarę przyzwoicie na emeryturę - przypominał Piotr Duda

- Edukacja i wychowanie to nasze najwyższe dobro. Musi to robić wykwalifikowana i dobrze opłacana kadra - mówił wojewoda **Zygmunt Łukaszczyk**. - My to wiemy! - przerwali mu pikietujący. Wojewoda zobowiązał się przekazać petycję premierowi **Tuskowi** i minister **Hall**. Zapowiedział też, że sprawy oświaty będą tematem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. - Rozliczymy! - zapowiedzieli nauczyciele.

- Panie premierze Tusk, jeżeli obiecało się w kampanii podwyżki i nienaruszalność ustaw emerytalnych, to obietnic trzeba dotrzymywać - mówił podczas pikiety przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotr Duda**. - Rząd obrał taktykę: "Byle do wyborów prezydenckich, a potem z górki". Ale może się okazać, że rząd tych wyborów nie doczeka. To ostatni dzwonek dla pana premiera. Albo rozpocznie się normalny dialog, albo dialog będziemy prowadzić na ulicach. Nauczyciele chcą tylko normalnie, godnie żyć, chcą godnych wynagrodzeń i przejść w miarę przyzwoicie na emeryturę - mówił szef Śląsko-Dąbrowskiej "S".

- Rząd unika dialogu z nauczycielami - mówił Lesław Ordon

W proteście uczestniczyli nauczyciele z całego województwa śląskiego. Służby porządkowe tworzyli górnicy z kopalń "Sobieski" i "Kazimierz-Juliusz". - Jedno temu rządowi na pewno się udało: zjednoczenie związkowców - mówił Lesław Ordon komentując liczny udział w pikiecie nauczycieli ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Podobne protesty odbyły się w 15 innych wojewódzkich miastach Polski.

Wojciech Gumułka

Doprowadzić do normalności

Chociaż w realu,- w Sosnowcu „Solidarność" działa zaledwie od kilkunastu dni, założycielka Związku poznała już gorzki smak upokorzenia za działalność związkową, ale jak mówi nie zamierza się poddać.

Gdy atmosfera w sosnowieckim markecie stawała się coraz trudniejsza jego pracownicy zwrócili się o pomoc do "Solidarności" w realu,- w Czeladzi. Tam również złożyli deklaracje przynależności związkowej.

- To zaczynał być mały obóz pracy. Nie można się było nawet napić herbaty, a wszyscy i wszystko poddawane było szczegółowej kontroli. Nawet kanapki przyniesione z domu były oklejane. Na początku myślałam, że są to tylko moje odczucia, ale po rozmowach z pracownikami okazało się, że nie tylko ja się boję - mówi założyciela "S" w realu,- w Sosnowcu, **Ewa Czech** i podkreśla, że wiele osób zaczęło tracić motywację do pracy.

- Natychmiast podjęliśmy decyzję o utworzeniu Międzyzakładowej Organizacji Związkowej i rozszerzeniu działalności na real-, w Sosnowcu - podkreśla **Grażyna Wyczyńska**, przewodnicząca "S" w czeladzkim markecie. Ewa Czech znalazła się w składzie MOZ.

- Będziemy bronić pracowników, najpierw chcemy doprowadzić do normalności w markecie - mówi Grażyna Wyczyńska.

- Będziemy bronić poszanowania i godności pracowników - zapowiadają Grażyna Wyczyńska i Ewa Czech

Założenie Związku nie obeszło się bez echa. - Jedna z pań chodziła po całym sklepie i powtarzała pracownikom, że wybrali złą osobą do kierowania Związkiem. Jestem samotną matką, była to próba wykorzystania mojej sytuacji rodzinnej i zdyskredytowania mnie w oczach pracowników sklepu - opowiada pani Ewa i podkreśla, że część kadry kierowniczej próbowała zniechęcić pracowników do działalności związkowej, grożąc im karami porządkowymi, a nawet zwolnieniami z pracy. - Pracownicy na początku się bali, ale ten strach został już przełamany i teraz coraz więcej osób pyta, jak zapisać się do Związku - dodaje Ewa Czech.

Zapewnienia to za mało

Pierwsze rozmowy związkowców z dyrekcją marketu odbyły się 22 kwietnia i trwały prawie trzy godziny.

- Padały zapewnienia o poszanowaniu dialogu społecznego, ale do tego dialogu wciąż jest bardzo daleko - mówi Grażyna Wyczyńska.

Organizacja związkowa natrafiła bowiem na poważne problemy próbując przeprowadzić w markecie referendum na temat podwyżek płac.

- Zabroniono rozdawania ankiet na terenie hali. Otrzymaliśmy tylko zgodę na przeprowadzenie referendum na stołówce, poza godzinami pracy. Jest to niezrozumiałe i niezgodne z prawem - podkreśla Grażyna Wyczyńska.

Dlatego referendum w sosnowieckim markecie przedłużone zostanie do 14 maja, gdy tymczasem zakończone zostało w realu, w Czeladzi. Jego wyniki będą znane za kilka dni.

- Wyniki referendum umożliwią podjęcie decyzji na temat dalszych działań w sprawie podwyżek wynagrodzeń - mówi Grażyna Wyczyńska. - Pracownicy odpowiadali m.in. na pytania: czy są gotowi do wzięcia udziału w pikiecie ostrzegawczej, czy też opowiadają się za rozpoczęciem akcji strajkowej.

Domagają się podwyżek

Od paru miesięcy "Solidarność" sklepów real,- domaga się 500 zł podwyżek dla wszystkich pracowników sieci. Niestety, negocjacje z pracodawcą przedłużają się, a kolejne spotkania nie przynoszą rozstrzygnięć. Ostatnie spotkanie odbyło się 25 kwietnia w Warszawie, ale związkowcy uznali, propozycje zarządu za niewystarczające. Pracodawca zaproponował zwiększenie minimalnego wynagrodzenia z 1326 zł do 1450 zł i podtrzymał propozycję zwiększenia premii od 1 lipca br.

- Zarząd zadeklarował również wprowadzenie dodatku stażowego od 1 stycznia 2009 r., ale nie przedstawił jego wysokości, ani zasad wypłacania. Nie wypowiedział się natomiast na temat projektu przygotowanego przez Związek. Zadeklarował jedynie rozpoczęcie jeszcze w tym roku rozmów - relacjonuje Grażyna Wyczyńska.

Związkowcy nie odrzucili żadnej z propozycji pracodawcy, ale uznali, że nie spełniają one oczekiwań pracowników. Kolejne rozmowy mają się odbyć w maju i w czerwcu. Pracodawca zapowiedział, że w maju przedstawi wyliczenia dotyczące m.in. skutków podniesienia płacy minimalnej, a w czerwcu przekaże informacje na temat sytuacji ekonomicznej sieci.

- Na spotkaniu w maju chcielibyśmy przedstawić wyniki naszego referendum, by zwrócić uwagę centrali, że zarobki pracowników są nieadekwatne do wykonywanej pracy - mówi Grażyna Wyczyńska i podkreśla, że referendum odbywa się we wszystkich sklepach sieci real,- w Polsce, w których działa "Solidarność" i OPZZ.

Agnieszka Konieczny

BHP

Agnieszka Gonera, Inspektor ds. BHP Zarządu Regionu

Ocena ryzyka zawodowego

Ryzyko zawodowe jest ujmowane jako iloczyn możliwych skutków zagrożenia oraz prawdopodobieństwa zaistnienia tych skutków. Pracodawca jest zobowiązany ocenić i udokumentować ryzyko zawodowe występujące przy prowadzonych w zakładzie pracach oraz zobowiązany jest stosować niezbędne środki profilaktyczne zmniejszające ryzyko, a w szczególności:

1. zapewnić organizację stanowiska pracy w sposób zabezpieczający pracowników przed zagrożeniami wypadkowymi oraz oddziaływaniem czynników szkodliwych dla zdrowia i innych uciążliwości,
2. zapewnić likwidację zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników głównie przez stosowanie technologii, urządzeń, materiałów i substancji niepowodujących takich zagrożeń.

Przewidywana wielkość skutków zagrożenia spowodowanego ryzykiem zawodowym zależy od samego zagrożenia oraz specyfiki sytuacji, w jakiej ono występuje, natomiast prawdopodobieństwo zaistnienia skutków zagrożenia jest uzależnione od wielu różnych czynników, między innymi od efektywności działań profilaktycznych, dostosowania się pracowników do obowiązujących ich przepisów bezpieczeństwa, a także od liczby osób pracujących w zagrożeniu i czasu ekspozycji każdego pracownika na zagrożenie.

Ocena ryzyka zawodowego to bardzo pomocne narzędzie w kształtowaniu właściwej polityki zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy.

Zasady oceny ryzyka zawodowego

Ocenę ryzyka zawodowego należy przeprowadzać okresowo i zawsze wówczas, gdy nastąpiły zmiany w przebiegu procesu produkcyjnego, a w szczególności:

- przy tworzeniu nowych stanowisk pracy,
- przy wprowadzaniu zmian technologicznych lub organizacyjnych na stanowiskach pracy,
- po zmianie obowiązujących wymagań odnoszących się do ocenianych stanowisk pracy (np. zmiana obowiązujących przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy),
- po wprowadzeniu zmian w stosowanych środkach ochronnych.

Proces oceny ryzyka jest procesem wieloetapowym, który można przedstawić wg schematu:

- opis analizowanego stanowiska pracy,
- identyfikacja zagrożeń występujących na danych stanowiskach pracy,
- oszacowanie ryzyka,
- akceptacja ryzyka - wyznaczenie dopuszczalności ryzyka,
- opracowanie działań korygujących w przypadku ryzyka nieakceptowanego i ponowna ocena ryzyka po ich wykonaniu,
- w przypadku ryzyka akceptowalnego ustalić okresowe kontrole ryzyka.

Działania wynikające z oceny ryzyka

Wyniki oceny ryzyka zawodowego stanowią podstawę planowania działań korygujących i profilaktycznych na stanowiskach pracy. Powinny zostać wykorzystane do opracowania planu działań, których celem jest poprawa ochrony zdrowia pracowników. Ogólne zasady planowania działań można przedstawić następująco:

Ocena ryzyka. Niezbędne działania i czas ich przeprowadzenia

RYZYKO DUŻE: Jeżeli ryzyko zawodowe związane jest z pracą już wykonywaną, działania w celu jego zmniejszenia trzeba podjąć natychmiast (np. przez zastosowanie środków ochronnych). Planowana praca nie może być rozpoczęta do czasu zredukowania ryzyka!

RYZYKO ŚREDNIE: Należy podjąć wysiłki w celu zredukowania ryzyka. Jeżeli trzeba, uwzględnić koszty jego redukcji.

RYZYKO MAŁE: Należy zapewnić, aby ryzyko pozostawało na tym samym poziomie wskazana jest okresowa kontrola.

Spór (na razie) zawieszony

Podniesienie płac pielęgniarek o 300 zł miesięcznie pozwoliło na zawieszenie - do lipca - sporu zbiorowego w Szpitalu Chorób Płuc w Zawierciu. Wznowione w lecie rozmowy dotyczyć będą podwyżek dla całego personelu szpitala.

Kierownictwo szpitala początkowo proponowała podniesienie wynagrodzeń średniego personelu tylko o 200 zł miesięcznie. W odpowiedzi większość pielęgniarek zagroziła odejściem z pracy, a kilka złożyło wymówienia.

- Dyrektor starał się uzależnić wyższe podwyżki od wycofania przez pielęgniarki wypowiedzeń. Udało mu się jednak wytłumaczyć, że taka sprzedaż wiązana niewiele da, gdyż pracownik może złożyć wymówienie w każdej chwili - mówi **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w Zawierciu. - Znacznie skuteczniejsze byłoby zaproponowanie pracownikom, nie tylko pielęgniarkom, godnych płac.

Na razie w siewierskim szpitalu na zarobki nie mogą narzekać tylko medycy. Wystarczy powiedzieć, że na 3,5 etatu lekarskiego wydawane jest więcej pieniędzy niż na płace wszystkich 14 pielęgniarek

Etap mediacji osiągnął natomiast spór zbiorowy w Zakładzie Lecznictwa Ambulatoryjnego w Zawierciu. Dyrekcja ZLA nie była bowiem skłonna do żadnych ustępstw płacowych. Roli mediatora podjął się społecznie **Piotr Van der Coghen**, ratownik, naczelnik Grupy Jurajskiej GOPR i jedyny związany z ziemią zawierciańską poseł na Sejm. Pierwsze spotkanie mediacyjne ustalono na poniedziałek, 12 maja. Związkowcy i dyrekcja ZLA spotkają się w biurze poselskim Van der Coghena, aby - jak stwierdził mediator - obie strony sporu miały identyczne warunki i żadna nie czuła się gospodarzem. Najważniejsze jest bowiem szybkie rozwiązanie sporu, tak aby satysfakcjonowało ono pracowników, nie rujnowało finansowo placówki oraz zapewniało jak najlepsze warunki leczenia pacjentom.

(zaw)

Hospicjum zaprasza na koncert

Chorzowskie hospicjum od ponad 11 lat niesie pomoc medyczną, socjalną, psychologiczną i duchową chorym z zaawansowaną chorobą nowotworową w ich domach oraz na oddziale stacjonarnym.

Teraz można dołączyć się do tej pomocy. Wystarczy wybrać się w sobotę na koncert.

W październiku 2007 roku Stowarzyszenie Opieki Hospicyjnej i Paliatywnej "Hospicjum" w Chorzowie po raz pierwszy włączyło się w ogólnopolską Kampanię Pola Nadziei, tworząc w Chorzowie 9 żonkilowych pól. Żonkile są międzynarodowym symbolem nadziei. Przypominają nam o ludziach cierpiących, oczekujących naszej pomocy i opieki w trudnym okresie odchodzenia z tego świata. Celem "Pól Nadziei" jest edukacja na temat stosunku do ludzi nieuleczalnie chorych, nauka tolerancji oraz pozyskiwanie środków na opiekę nad pacjentami chorzowskiego hospicjum.

I Chorzowska Kampania Pola Nadziei trwać będzie do 22 maja, kiedy to będzie miał miejsce uroczysty finał - piknik rodzinny w Skansenie. W trakcie trwania kampanii planujemy szereg wydarzeń kulturalnych i charytatywnych takich jak koncerty, wykłady oraz zbiórka publiczna na ulicach miasta Chorzowa.

Już w sobotę 10 maja 2008 roku o godz. 17.00 w Chorzowskim Centrum Kultury będzie miał miejsce charytatywny koncert zespołu "New Day". Organizatorzy zapraszają wszystkich członków "Solidarności" do udziału w tym niecodziennym wydarzeniu. Cały dochód z koncertu przeznaczony zostanie na potrzeby podopiecznych z hospicjum w Chorzowie, m.in. na zakup sprzętu medycznego oraz specjalistycznych opatrunków.

Bilety w cenie VIP 50 zł, parter 30 zł oraz 20 zł ulgowe, balkon 15 zł oraz 10 zł ulgowe do nabycia w kasie Chorzowskiego Centrum Kultury (ul. Sienkiewicza 3).

Już teraz serdecznie dziękujemy - także w imieniu chorych - za wsparcie przeprowadzanej przez nas akcji.

Prezes Zarządu
Barbara Kopczyńska

"Błogosławię wszystkim, którzy kiedykolwiek przyłożą rękę do rozbudowy dzieła hospicyjnego" (Ojciec Święty Jan Paweł II)

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2008 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2008 roku.

Więcej Informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (*Dokumenty do pobrania*).

Główna Księgowa Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"

Szkolenia dla SIP-owców

Szkolenia dla Zakładowych Społecznych Inspektorów Pracy zorganizowane będą w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w dniach 26-28 maja.

Chętni do udziału w szkoleniach proszeni są o kontakt z Sekretariatem Ogólnym Zarządu Regionu, telefon 032 253 78 00.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 6 maja 2008 r.*

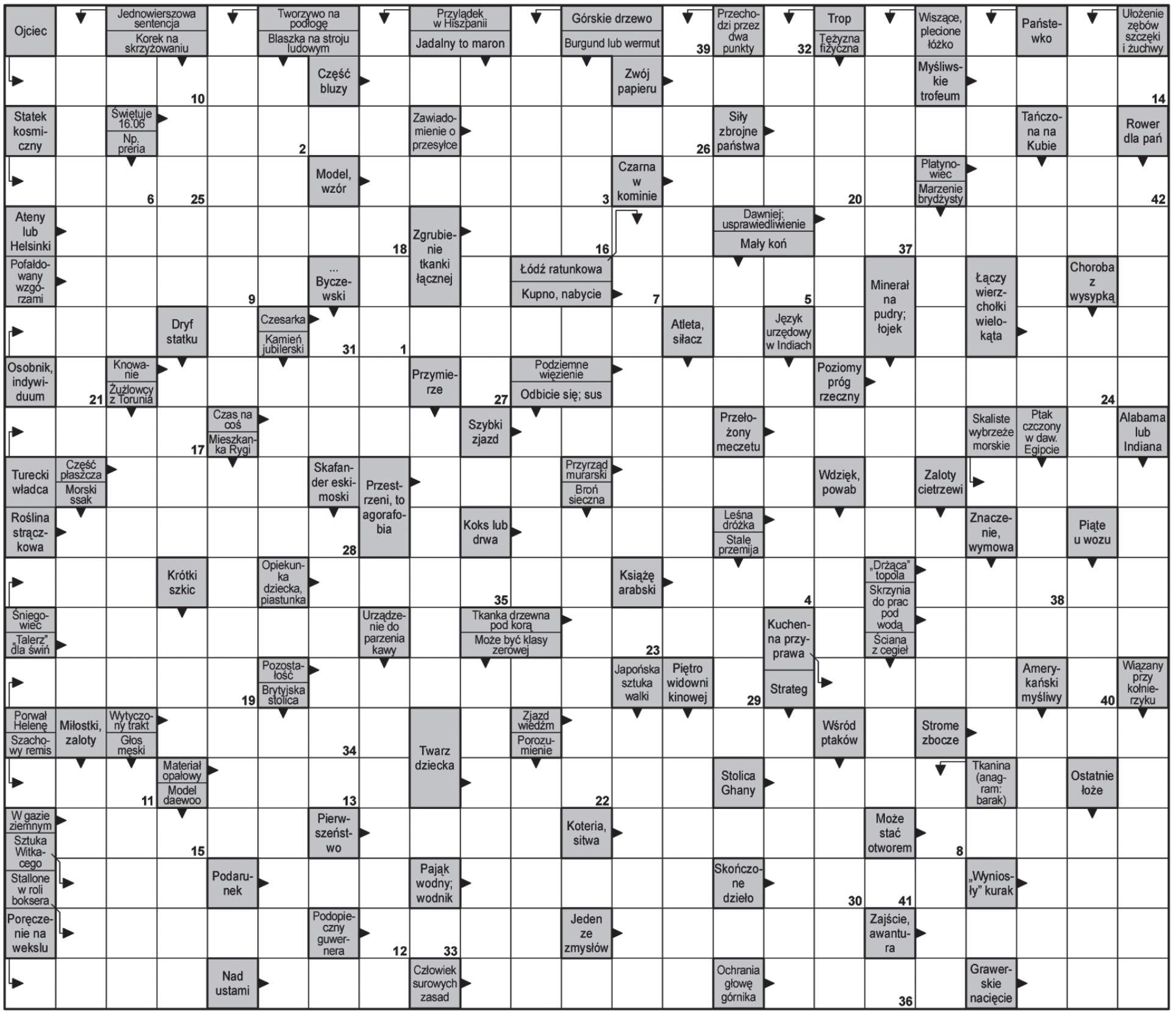

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Henryka Sienkiewicza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42

Region Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

organizacja pożytku publicznego opp

Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy

tel./fax 032 253 91 41
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
www.fundacja-kolosy.org.pl
fundacja_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.
Oddział w Katowicach
nr 44105012141000000700016306
• Nr KRS: 0000111954

SolDar Sp. z o.o.
40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10

SolDar

- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl

Najlepsza lekcja historii i patriotyzmu

Laureaci wojewódzkiego konkursu literacko-poetyckiego „Katyń - prawda i pamięć", zorganizowanego przez Regionalną Sekcję Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność", zostali nagrodzeni uczestnictwem w pielgrzymce do miejsca kaźni polskich oficerów.

Ideą RSNiO NSZZ "S" jest, by mogła je odwiedzać, jak największa ilość młodzieży. W tym roku, dzięki hojności sponsorów, do Katynia mogło wyjechać 11 uczniów.

Pierwszym etapem pielgrzymki była stacja kolejowa Gniezdowo, gdzie w 1940 roku przywożono polskich oficerów. Stamtąd czekała ich ostatnia podróż do oddalonego o około 6 km lasu katyńskiego.

Laureaci konkursu „Katyń - prawda i pamięć" przed Muzeum Katyńskim wraz z opiekunami: Lesławem Ordonem (z prawej) i Andrzejem Dulianem, wicedyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego w Chorzowie, członkiem oświatowej „S"

Ściana z wyrytymi nazwiskami wszystkich ofiar katyńskiego mordu

- Najbardziej zaszokowało nas, że cały system sowiecki zaangażowany był w zacieranie wszelkich informacji na temat Polaków pomordowanych w Katyniu - relacjonuje przewodniczący RSNiO **Lesław Ordon**. - Cała infrastruktura miejscowości Gniezdowo, włącznie z dworcem kolejowym, została przebudowana, żeby ewentualni świadkowie nie mogli rozpoznać wioski. W tym celu również dwukrotnie, w latach 40. i 50. wymieniano ludność Gniezdowa i okolicznych wsi.

Po przyjeździe do Katynia polskich pielgrzymów zachwyciła niezwykła dbałość o to miejsce pamięci i panujący tam wzorowy porządek. W zadumie złożyli kwiaty i zapalili znicze na zbiorowych mogiłach polskich oficerów.

- Uczniowie bardzo przeżyli pobyt w Katyniu - mówi Lech Ordon. - Zachowywali się z należytą powagą i godnością. Niejednemu zaświeciła łza w oku. Taka nagroda w konkursie, jak wyjazd do Katynia, to najlepsza lekcją historii i patriotyzmu.

B.G.

Młodzi pielgrzymi ze Śląska modlili się podczas Mszy świętej za polskich oficerów pomordowanych przez Sowietów

Strajki 20 lat później

W tym roku upływa 20 lat od strajków 1988 roku, które doprowadziły do ponownej legalizacji „Solidarności". W sierpniu Śląsko-Dąbrowska „S" zorganizuje uroczyste obchody rocznicy tych wydarzeń.

Patronat nad uroczystościami objęli prezydent **Lech Kaczyński** i przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" **Janusz Śniadek**. W obchody aktywnie włączą się też władze miasta i Jastrzębska Spółka Węglowa, a także katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Obchody połączone będą z 28. rocznicą podpisania Porozumienia Jastrzębskiego. 3 września w kościele Na Górce odbędzie się uroczysta msza św., tradycyjnie też pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego zostaną złożone kwiaty. Ważną częścią obchodów będzie konferencja naukowa poświęcona sierpniowi 1988 r. z udziałem m. in. dr. **Antoniego Dudka**. Być może też uroczystości uświetni duży koncert dla mieszkańców miasta, a także plenerowa projekcja filmu "Górnicy 1988". Dokładny program uroczystości powinien być znany za kilka tygodni. - Ważne, by w tych dniach przypomnieć młodym mieszkańcom Jastrzębia, co w ich mieście zdarzyło się 20 lat temu. To powinna być dla nich żywa lekcja historii - mówi szef Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" **Piotr Duda**.

Sierpniowe (a także majowe) strajki w 1988 roku odbywały się pod hasłami legalizacji "Solidarności", wysuwano również postulaty ekonomiczne. 15 sierpnia jako pierwsza zastrajkowała kopalnia "Manifest Lipcowy", później stanęło kolejnych 14 kopalń, a także m. in. port w Szczecinie, Port Północny i Stocznia Gdańska. Władze zareagowały demonstracjami siły ZOMO, zatrzymaniami i akcją propagandową. Gen. **Kiszczak** groził wprowadzeniem godziny milicyjnej i "zaproszeniem do współpracy" wojska. 26 sierpnia w przemówieniu telewizyjnym zmienił zdanie i wezwał opozycję do rozmów, oferując spotkanie okrągłego stołu z przedstawicielami różnych środowisk społecznych. Rozpoczęły się zakulisowe rozmowy, w które zaangażował się Kościół Katolicki. Ich efektem było zakończenie strajków i obrady okrągłego stołu, ponowna legalizacji "Solidarności" w kwietniu 1989 r. A w konsekwencji zwycięstwo wyborcze "S" 4 czerwca 1989.

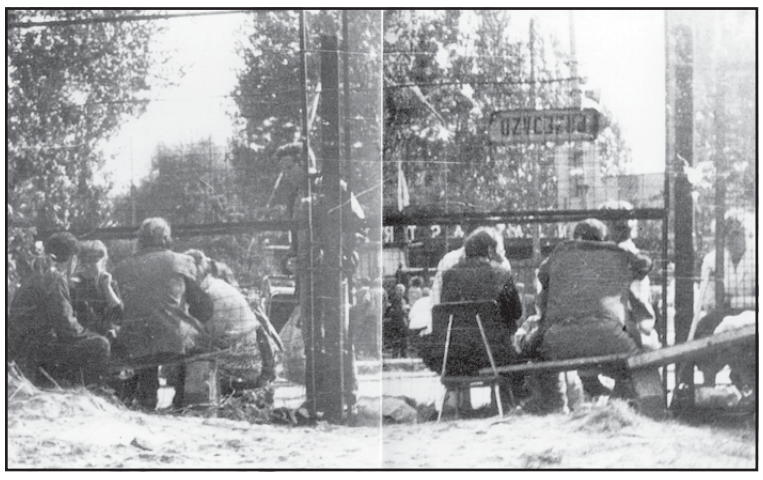

Brama kopalni „Manifest Lipcowy" w sierpniu 1988 r.

Wojciech Gumułka

Żeby ich zauważono

Pracownicy śląskich urzędów skarbowych protestowali w ostatnim dniu składania deklaracji podatkowych.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, skarbowcy brali 30 kwietnia urlopy na żądanie albo oddawali honorowo krew. W zależności od urzędu, absencja wynosiła w naszym regionie od kilkunastu do 90 proc. Nie doprowadziło to jednak do paraliżu urzędów, bo większość podatników była o proteście uprzedzona i złożyła zeznania wcześniej albo wysłała je pocztą.

Jak mówi szefowa Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Skarbowych NSZZ "Solidarność" **Józefa Warchała**, związkowcy nie chcieli skomplikować życia podatnikom. - Chodziło o zwrócenie uwagi na problemy pracowników urzędów, przede wszystkim ich trudną sytuację finansową. Nasi przełożeni w regionie wiedzą o naszych postulatach, wiedzą ile zarabiamy. Ale chcemy dać sygnał do Warszawy, że w skarbówce pracują nie komputery, lecz ludzie, którzy mają dość poniżających zarobków. Chcemy, by nas zauważono - powiedziała.

Podobne protesty prowadziły urzędy skarbowe w całym kraju. Ich pracownicy domagają się poprawy warunków pracy oraz podwyżek wynagrodzeń. Chcą zwiększenia kwoty przewidzianej na jeden etat w aparacie skarbowym oraz reformy służby cywilnej.

red.

Podejmą zdecydowane kroki

Kwietniowe spotkanie związkowców z Regionalnej Sekcji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej NSZZ „S" było bardzo burzliwe.

Członkowie Sekcji dyskutowali o sytuacji, w jakiej znalazła się ta struktura.

- To bardzo przykra i niezrozumiała sprawa. Od kilku lat bezskutecznie staramy się o przystąpienie do Sekcji Krajowej - mówi **Urszula Kaczmarska**, przewodnicząca RSGKiM "S".

Związkowcy zapowiadają podjęcie zdecydowanych kroków, bo jak mówią przynależność do struktur krajowych Związku jest ich prawem, wynikającym ze statutu. O swojej sytuacji poinformowali już przewodniczącego Komisji Krajowej **Janusza Śniadka**.

ak